

Sygnatura akt IV Ka 235/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Agnieszka Połyniak (spr.)
Sędziowie :	SSO Elżbieta Marcinkowska SSO Mariusz Górski
Protokolant :	Magdalena Telesz

przy udziale Andrzeja Mazurkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2014 roku

sprawy **A. W.**

oskarżonego z art. 229 § 3 kk, art. 226 § 1 kk , art. 224 § 2 kk, art. 178a § 1 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 10 stycznia 2014 roku, sygnatura akt III K 853/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 300 zł opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 235/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 stycznia 2014r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt III K 853/12, uznał A. W.za winnego tego, że:

I. w dniu 24.06.2012r. w S. obiecywał udzielić korzyści majątkowej funkcjonariuszom Policji P. F. i M. H. w kwotach po 2000 zł w zamian za naruszenie przez nich przepisów prawa poprzez odstąpienie od czynności służbowych, związanych z ujawnieniem przestępstwa polegającego na prowadzeniu przez niego samochodu w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, tj. występku z art. 229 § 3 k.k. i za to na podstawie art. 229 § 3 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności;

II. w dniu 24.06.2012r. w S. znieważył funkcjonariuszy Policji P. F. i M. H. słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, tj. występku z art. 226 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. w dniu 24.06.2012r. w S. stosował przemoc wobec funkcjonariuszy Policji P. F. i M. H. polegającą na odpychaniu, uderzaniu po rękach oraz szarpaniu za odzież oraz groził im pozbawieniem życia oraz popełnieniem przestępstw na szkodę osób najbliższych w celu zmuszenia ich do odstąpienia od prawnej czynności służbowej polegającej na zatrzymaniu go jako osoby podejrzewanej o popełnienie przestępstwa, tj. występku z art. 224 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 224 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. w dniu 24 czerwca 2012r. w S. będąc w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzonym stężeniu 2,2 promila alkoholu we krwi prowadził samochód marki B. nr rej. (...) w ruchu lądowym będąc wcześniej skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 2 lipca 2007r., sygn. akt X K 683/07 za czyn z art. 178a § 1 kk, tj. występku z art. 178a § 1 i § 4 k.k. i za to na podstawie art. 178 a § 4 k.k. wymierzył mu karę roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy oskarżonemu kary orzeczone w pkt I, II, III i IV części dyspozytywnej wyroku i wymierzył mu karę łączną roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 42 §2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat;

VII. okres zatrzymania oskarżonego w dniu 24 czerwca 2012 roku zaliczył na poczet kary łącznej orzeczonej w pkt V części dyspozytywnej wyroku, przyjmując, że jeden dzień zatrzymania odpowiada jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VIII. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki powstałe od chwili wszczęcia postępowania w kwocie 40 (czterdzieści) zł oraz zobowiązał go do uiszczenia 300 (trzystu) zł tytułem opłaty.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się oskarżony, który za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść, zarzucając na podstawie art. 438 pkt 1, 3 i 4 k.p.k.:

I. obrazę prawa materialnego w postaci:

1) art. 224 § 2 w zw. z art. 115 § 12 i art. 190 § 1 kk – wyrażającą się w przyjęciu, że wymuszenie zaniechania prawnej czynności służbowej przy użyciu groźby karalnej zachodzi niezależnie od tego, czy wzbudza ona uzasadnioną obawę jej spełnienia;

2) art. 11 kk – polegającą na uznaniu, że przypisane A. W. zachowania opisane w kt I, II i III stanowią odrębne przestępstwa pozostające w zbiegu realnym, podczas gdy prawidłowa ich kwalifikacja powinna prowadzić do uznania, iż stanowią one ten sam czyn uzasadniający skazanie oskarżonego na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, jako pozostających w zbiegu kumulatywnym;

II. mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę – wyrażający się w przyjęciu, że w celu zmuszenia interweniujących funkcjonariuszy Policji do zaniechania zatrzymania go oskarżony dopuścił się względem nich przemocy, mimo że przypisywane mu postaci użycia tej przemocy są nieprawdopodobne w sytuacji uprzednio już zastosowanych wobec niego form przymusu (odpychanie, uderzanie po rękach) lub nie znajdują żadnego potwierdzenia w treści dowodów (szarpanie za odzież);

III. rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności, wyrażającą się w wymierzeniu jej bez zastosowania warunkowego zawieszenia jej wykonania, przez co jawi się ona jako nadmiernie surowa.

Na podstawie art. 427 § 1 oraz art. 437 § 2 zd drugie kpk, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez:

1) orzeczenie o uniewinnieniu oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu opisanego w pkt III części wstępnej zaskarżonego wyroku;

2) uznanie, że zachowania oskarżonego opisane w pkt I i II części wstępnej zaskarżonego wyroku – a w przypadku nieuwzględnienia pierwszego wniosku także działanie opisane w pkt III tegoż wyroku – stanowią jedno przestępstwo i skazanie oskarżonego na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów przez wymierzenie mu jednej kary na podstawie art. 229 § 3 w zw. z art. 11 § 3 kk;

3) orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary łącznej pozbawienia wolności na odpowiedni okres próby, z jednoczesnym zobowiązaniem oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu i kontynuowania leczenia odwykowego oraz ewentualnie wymierzenie oskarżonemu na podstawie art. 71 § 1 kk dodatkowo stosownej kary grzywny.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja jest chybiona w stopniu oczywistym, ponieważ Sąd meriti nie tylko prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, ale i właściwie, bo zgodnie z zasadami logiki, wiedzy oraz doświadczenia ocenił każdy ze zgromadzonych dowodów, wyprowadzając na tej podstawie jedynie słuszny wniosek, że A. W. dopuścił się każdego z zarzucanych mu czynów i ponosi za nie odpowiedzialność karną.

Skoro Sąd odwoławczy w pełni podziela zarówno argumenty, przedstawione w uzasadnieniu, dotyczące poszczególnych dowodów, jak i poczynione na tej podstawie ustalenia, powielania ich jest zbędne. W tym bowiem zakresie odesłać należy do nader rzeczowego i szczegółowego uzasadnienia (k. 199- 200, 203 – 204). Odnosząc się natomiast do poszczególnych zarzutów przedstawionych w apelacji, to:

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że apelujący popadł w wewnętrzną sprzeczność. Z jednej bowiem strony podniósł zarzut obrazy prawa materialnego (art. 224§2 k.k.) poprzez przyjęcie, że oskarżony zrealizował ustawowe znamiona tego występku (obawa spełnienia groźby bezprawnej), co możliwe jest tylko wtedy, gdy ustalenia są prawidłowe, z drugiej zaś strony zakwestionował trafność tych ustaleń, a następnie stwierdził, że zachowania oskarżonego, w tym to, kwalifikowane z art. 224§2 k.k., stanowią ten sam czyn, pozostający w zbiegu kumulatywnym. Skoro obrona kwestionuje sprawstwo, trudno nie dostrzec, że kolejny zarzut i powiązany z nim wniosek (zgłoszony jako alternatywny), sugeruje, że skarżący nie jest pewien trafności swego stanowiska.

Zauważyć należy i to, że „obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu” (wyrok SN z 21 czerwca 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 51). W sytuacji, gdy apelujący stwierdza, że „wadliwość wyroku w tym zakresie (czynu z art. 224§2 k.k.) stanowi rezultat zarówno częściowo błędnych ustaleń faktycznych, jak i błędnej oceny prawnej”, to „nie ma obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę” (wyrok SN z 2 sierpnia 1978 r., I KR 155/78, OSNKG 12/1979, poz. 233). W takich wypadkach podstawą odwoławczą „może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (...), a nie obraza prawa materialnego” (wyrok SN z 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKG 12/1974, poz. 233).

Niezależnie od tych wstępnych uwag, nie można zgodzić się z obrońcą, że przypisanie sprawstwa i winy na podstawie art. 224§2 k.k. wymaga wykazania, że pokrzywdzony obawiał się gróźb, które pod jego adresem wypowiedział sprawca oraz, by odnosiły się do rzeczywistej sytuacji osobistej czy rodzinnej (zarzut braku ustaleń dotyczących stanu cywilnego funkcjonariuszy).

Z argumentami obrońcy, którymi starał się zdyskredytować trafność stanowiska Sądu a quo, odwołującego się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 06.06.2011r. (V KK 128/11), nie można się zgodzić.

Jak sam apelujący wskazuje, ustawodawca, formułując opis czynu z art. 224§2 k.k., posłużył się pojęciem „groźby bezprawnej”, co z uwagi na definicję z art. 115§12k.k., jest pojęciem znaczeniowo szerszym aniżeli „groźba karalna” z

art. 190§1 k.k. To w przypadku odpowiedzialności karnej za ten ostatnio wymieniony czyn konieczne jest wykazanie, iż u jej adresata wzbudzona została „uzasadniona obawa” spełnienia.

Jakkolwiek sygnalizuje obrona, że dostrzega, iż pokrzywdzonym w przypadku czynu z art. 190§1k.k. jest każdy adresat groźby karalnej, zdolny do zrozumienia jej znaczenia oraz odczuwania obawy, zaś w przypadku groźby bezprawnej, o której mowa w art. 224§2 k.k. tylko „funkcjonariusza publiczny albo osoba do pomocy mu przybrana”, to okoliczności tej nie analizuje.

Nie sposób bowiem pominąć tego, że dobrem prawnym chronionym art. 190§1 k.k. jest wolność człowieka rozumiana jako wolność od strachu, obawy przed popełnieniem przestępstwa na szkodę zagrożonego lub jego najbliższych (Daszkiewicz - Paluszyńska, Groźba..., s. 32-33) i groźba musi oddziaływać na psychikę zagrożonego w taki sposób, aby mógł on obawiać się, że groźba będzie spełniona (Wojciechowska (w:) Kunicka, Wojciechowska, Przystępstwa..., s. 33). Natomiast w przypadku przestępstwa z art. 224§2 k.k., dobrem chronionym jest tu prawidłowa działalność instytucji państwowych i samorządowych, a wolność funkcjonariusza publicznego lub osoby mu do pomocy przybranej od znoszenia przemocy lub groźby bezprawnej jest ubocznym przedmiotem ochrony. Istotne przy tym jest i to, że czyn z art. 190§1 k.k. jest przestępstwem materialnym (do dokonania konieczny jest skutek – wzbudzenie uzasadnionej obawy spełnienia groźby), zaś typ czynu zabronionego określony w art. 224 § 2 jest przestępstwem bezskutkowym (tak też np. A. Zoll (w:) Kodeks..., s. 725). Dla dokonania tego przestępstwa wystarczające jest wypowiedzenie groźby bezprawnej lub zastosowanie przemocy motywowane chęcią osiągnięcia określonego w przepisie celu. Osiągnięcie tego celu, tj. zmuszenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej do określonego postępowania, jakkolwiek ma wpływ na stopień społecznej szkodliwości zachowania sprawcy, nie stanowi znamienia komentowanego typu czynu zabronionego.

Z tego też względu teza zawarta w apelacji, że skoro adresat groźby bezprawnej – zdaniem obrońcy - nie uznaje jej za realną, uznanie sprawstwa i winy odnośnie czynu z art. 224§2 k.k. nie może mieć miejsca jest chybiona.

Z kategoriycznych wypowiedzi interweniujących funkcjonariuszy jednoznacznie wynika, że w sytuacji gdy uprzednio podejmowane przez A. W. działania (wyzwiska, szarpanie się, próba ucieczki, oferta wręczenia korzyści majątkowej) okazały się bezskuteczne, „uciekł się” do groźb bezprawnych zarówno spowodowania utraty pracy, jak i „(...)” ich żon i dzieci (k. 11 i 181, 16 i 180).

W tych okolicznościach ustalenie, że oskarżony wypowiadał słowa, które stanowią groźby bezprawne, a które padały po to, by zmusić P. F. i M. H. do odstąpienia do prawnej czynności służbowej (bo to nie ulega wątpliwości) – zatrzymania A. W. jako osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa m.in. z art. 178a§1 i 4 k.k., jest jedynym logicznym wnioskiem, jaki można wyprowadzić.

Niesłusznie kwestionuje skarżący ustalenie, iż oskarżony nie tylko groził pokrzywdzonym, ale i stosował wobec nich przemoc. Wbrew twierdzeniom apelacji, relacje interweniujących funkcjonariuszy Policji nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że stosował on przemoc, w postaci szarpania i popychania oraz uderzeń po rękach, by w ten sposób uniemożliwić dokonanie zatrzymania.

P. F. do początku twierdził, że „poinformowali go (tj. oskarżonego) że jest zatrzymany (...) stawał się coraz bardziej agresywny (...) M. H. użył kajdanek służbowych, gdy chciał założyć kajdanki mężczyzna ten odpychał go, uderzał w jego ręce w celu utrudnienia i uniemożliwienia wykonania tej czynności”, a w stosunku do niego, w czasie, gdy M. H. wzywał przez radiostację posiłki „trzymał zatrzymanego w chwycie, wtedy on odepchnął go swoim barkiem i próbował uciec” (k. 11). W taki też sposób opisał zachowanie oskarżonego M. H. (k. 16) i w tym zakresie obaj byli konsekwentni (k. 180 i 181). P. F. wprost użył zwrotu „szarpał” opisując zachowanie oskarżonego (k.11).

Gdy uwzględni się, że przez „przemoc” w rozumieniu art. 224 k.k. rozumie się użycie siły fizycznej wobec osoby lub rzeczy, nakierowane na podporządkowanie innej osoby (lub osób) woli stosującego przemoc, to uznanie, iż

to ustawowe znamię swoim działaniem oskarżony zrealizował jest jedynie logiczną konsekwencją oceny zeznań pokrzywdzonych.

Z tego też względu twierdzenie, że stosowanie przemocy wobec interweniujących „nie wynika nawet z zeznań pokrzywdzonych funkcjonariuszy” oraz „stanowi efekt wadliwej rekonstrukcji szczegółowej sekwencji zdarzeń”, jest pozbawione racjonalnych podstaw. Nie uwzględnia bowiem całości relacji pokrzywdzonych, a jedynie odwołuje się do wybiórczo potraktowanych ich fragmentów. Teza, że opisane przez świadków zachowania to „reakcja oskarżonego”, która w tych warunkach „nie wydaje się, aby faktycznie mogła wykraczać poza odruchowe wręcz uniki przed zakuciem w kajdanki” (k. 218), jest niczym nieuprawnioną próbą usprawiedliwienia bezprawnego działania A. W., które w pełni realizuje ustawowe znamiona występku z art. 224§2 k.k.

Nie można także zgodzić się z apelującym, że czyny przypisane oskarżonemu, a zakwalifikowane z art. 229§3 k.k., z art. 226§1 k.k. oraz z art. 224§2 k.k. to jeden czyn, który winien być zakwalifikowany kumulatywnie (art. 11§2 k.k.).

Jakkolwiek zgodzić się należy z obroną, iż sekwencja zdarzeń ustalona przez Sąd meriti, pozwala kategorycznie stwierdzić, że:

1. oskarżony najpierw, po zatrzymaniu pojazdu i opuszczeniu go oraz nieudanej próbie „przekonania” interweniujących, iż to nie on prowadził samochód, zaczął przejawiać zachowania agresywne (użycie słów powszechnie uznanych za wulgarne i obelżywe – art. 226§1 k.k.),
2. następnie, kiedy taka postawa, nie skłoniła pokrzywdzonych do odstąpienia od czynności związanych z jego kontrolą, a wręcz przeciwnie, podjęli decyzję o zatrzymaniu oskarżonego, spowodowała kolejny „wybuch” agresji i próbę uniemożliwienia wykonania tej czynności (przemoc w postaci szarpania, odpychania, uderzania po rękach i odepchnięcie barkiem, by spróbować uciec – art. 224§2 k.k.), co również nie przyniosło efektu,
3. dopiero w tym momencie, leżąc już skuty kajdankami, A. W. „złożył” funkcjonariuszom policji „propozycję” wręczenia im po 2000 złotych i „zapomną o całej sprawie”. Kiedy i ten argument okazał się nieskuteczny, a pokrzywdzeni poinformowali go o prawnych skutkach takiego zachowania, dopiero wtedy „uciekł się” do gróźb bezprawnych.

Z tego jednoznacznie wynika, że poszczególne zachowania oskarżonego realizujące różne znamiona typów czynów zabronionych, nie mogą być potraktowane jako pozostające w kumulatywnym zbiegu. Tu każde zachowanie się oskarżonego (działanie) stanowi odrębną całość, realizującą komplet znamion ustawowych poszczególnych występków, które zostały mu przypisane, a dokonanie kolejnego wynikało z braku efektów działań poprzednich. Analiza stanu faktycznego - wręcz odmienne aniżeli próbował wykazać to apelujący – prowadzi do wniosku, że posłużenie się groźbami bezprawnymi miało miejsce na samym końcu, kiedy to nieskuteczna okazała się „próba przekupstwa” pokrzywdzonych. To zachowanie winno być zostać potraktowane odrębnie. Niemniej w sytuacji, gdy wyrok zaskarżony został jedynie na korzyść, zmiana rozstrzygnięcia, w sposób ewidentnie mniej korzystny dla oskarżonego, nie jest już możliwa. Stąd też powyższa uwaga ma charakter jedynie teoretyczny.

Reasumując zarzut obrazy prawa materialnego, czy to art. 11 k.k., czy art. 224§2 k.k., jest chybiony w stopniu oczywistym. W konsekwencji, co wykazał Sąd odwoławczy powyżej, odnosząc się do zarzutu braku dowodów potwierdzających użycie przemocy wobec funkcjonariuszy Policji, również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest nietrafny, co wynika wprost z analizy zeznań pokrzywdzonych.

Dodać jedynie można to, że zeznania K. B., czy to z postępowania przygotowawczego (k.45v), czy sądowego, w żadnym razie nie pozwalają na dokonanie jakichkolwiek ustaleń odnoszących się do zachowania oskarżonego. Wbrew temu, co podniósł w apelacji skarżący K. B. wprost stwierdziła, że „nie jest w stanie podać żadnych szczegółów z zachowania tego pana” (k. 45v). Twierdzenie, że Sąd a quo pomijając ten dowód, pominął okoliczność świadcząca na korzyść oskarżonego, jest pozbawione jakichkolwiek podstaw. Apelujący odwołał się do zeznań, które w istocie nie istnieją!

Sam apelujący nie kwestionuje wymiaru kar jednostkowych, a skoro tak, Sąd odwoławczy, który w pełni aprobuje stanowisko Sądu orzekającego w tym zakresie (k. 208 -210), nie będzie odnosił się do słusznych argumentów przedstawionych w uzasadnieniu. Tym bardziej, że ustaleń faktycznych co do sprawstwa i zawinienia oskarżonego w zakresie pozostałych przypisanych mu czynów skarżący nie negował, a i Sąd odwoławczy w toku kontroli instancyjnej, nie stwierdził, by obarczone były jakimkolwiek błędem.

Odnosząc się zatem do ostatniego z zarzutów, tj. rażącej surowości kary, a polegającego na niezastosowaniu dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności, stwierdzić należy, że jest on chybiony w stopniu oczywistym. Natomiast próba przedstawienia alkoholu, i działania pod jego wpływem, jako okoliczności łagodzącej, wręcz zadziwia.

Sąd Rejonowy przeprowadził dowód z opinii sądowo – psychiatrycznej, z której jednoznacznie wynika, że żadna z przesłanek określonych w art. 31§1 i 2k.k. nie wystąpiła, a ani osobowość dys socjalna, ani objawy zespołu zależności alkoholowej, nie wyłączają winy oskarżonego, tym bardziej, że skutki działania i następstwa upojenia alkoholowego zna i może je przewidzieć (k. 138-140).

Zdumienie budzi i to, że stwierdzone objawy i deklarowana przez oskarżonego wola podjęcia leczenia, miałyby stanowić przesłankę uzasadniającą warunkowe zawieszenie wykonania kary. I to ze wskazaniem, co niestety zaaprobował Prokurator na rozprawie odwoławczej (k.240), na zły wpływ pobytu w warunkach izolacji więziennej na wyniki leczenia.

Gdy nadto uwzględni się, że w przypadku sprawców przestępstw z art. 178§4 k.k. możliwość zastosowania środka probacji – warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności – dopuszczalna jest tylko w razie stwierdzenia „szczególnie uzasadnionego wypadku” (art. 69§4 k.k.), to uznanie przez Sąd meriti, że A. W.na dobrodziejstwo to nie zasługuje jest wręcz oczywiste.

Argument tyczący przeproszenia pokrzywdzonych w żadnym razie nie jest owym „szczególnie uzasadnionym wypadkiem”. Trudno za taki uznać chęć leczenia odwykowego, taką możliwość zakłady karne oferują, o ile osadzony rzeczywiście wyrazi chęć udziału w terapii. Zatem nie jest prawdą, że jedynie w warunkach wolnościowych jest ona możliwa.

Natomiast ujawniony przez Sąd Rejonowy sposób zachowania oskarżonego, tj. okoliczności w jakich wsiadł do samochodu i zdecydował się na jazdę nim, następnie zatrzymania go oraz zachowanie w czasie całej interwencji, w tym i w szpitalu, świadczą jednoznacznie o demoralizacji oskarżonego, braku poszanowania podstawowych zasad porządku prawnego oraz bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Świadczy o tym właśnie to, że czynów obecnie przypisanych dopuścił się w okresie próby, zaś w 2007r. był karany za czyn z art. 178a§1 k.k. (k. 237 – 238).

Z tych też powodów wymierzenie kary pozbawienia wolności w wymiarze określonym przez Sąd I instancji, przy jednoczesnym uznaniu, iż brak jest racjonalnych podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania tej kary, jest jedynie prawidłowe. O żadnej rażącej surowości kary (art. 438pkt 4 k.p.k.) w tym przypadku mowy być nie może. Wręcz przeciwnie, to zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary wobec A. W.należało by uznać za rażące niesprawiedliwie i sprzeczne z wymogami art. 69 k.k. oraz celami kary, jakie ma ona osiągnąć wobec sprawcy.

Z tych też względów orzeczono, jak na wstępie.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego orzeczono o kosztach sądowych związanych z tym postępowaniem, obciążając nimi oskarżonego (art. 636§1 k.p.k.), brak bowiem jakichkolwiek podstaw by od tego obowiązku A. W. zwolnić.